



moje spotkania muzealne

Na łowy z rurogiem,
arkebuzem i... lornetką

karty do zajęć

MUZEUM



PAŁAC W WILANOWIE



❧ KARTA I ❧

NA ŁOWY Z RAROGIEM I ARKEBUZEM

Łowiectwo należy do najstarszych zajęć człowieka. W dawnych czasach ludzie musieli walczyć z dzikimi zwierzętami, broniąc się przed nimi, polując na nie dla pozyskania niezbędnego do życia mięsa i skór. Dlatego też bardzo dobrze znali zwyczaje zwierząt, potrafili rozpoznawać ich ślady, odgłosy. W późniejszym czasie łowiectwo stało się przywilejem panujących oraz majątnych i dobrze urodzonych. Częste polowania przyczyniały się do wytopienia znacznej ilości zwierzyny oraz niszczenia łowisk. Spowodowało to wprowadzenie przepisów ograniczających możliwość polowań, zwłaszcza na wiosnę i latem. Zapalonym myśliwym był król Jan III Sobieski. Jednym z jego ulubionych miejsc wypraw była Puszcza Kampinowska położona niedaleko Warszawy, gdzie do pomocy służyło mu nawet 500 janczarów.

„Król jm. zjadłszy śniadanie po rannej mszy na polowanie z charty pojechał; dwóch zajęcy uszczawwszy samym zmrokiem powrócił.”

(K. Sarnecki 1693r.)

„Królestwo ichm. ich sobą jedli obiad, po którym król jm. pojechał na przejażdżkę do zwierzynca przypatrywać się danielom swoim, których wielka liczba tam znajduje się.”

(K. Sarnecki 1694r.)

„Król jm. po mszy zaraz na polowanie wyjechał i zastawkami zjadłszy połowy obiad, pomknąwszy się dalej za Marymont królowej jm., tam polował; liszkę jedną uszczwał i dwoich zajaków.”

K. Sarnecki, 1691

31 października 1681 pisze król Jan III do żony z wyprawy myśliwskiej w lasy pod Stryjem: *„Nagrodził nam niezłe dzień dzisiejszy wczorajszą pustą knieję, bośmy zastali prawie ile drzew, tyle miedźwiedzi i dzików. ... Jednemu też jantarowi miedźwiedź głowę obdarł. Ostatni miedźwiedź był un monstre de la nature (dziwem natury) w niewidanej wielkości. Jużemy też do tego strzelać musieli i ledwośmy mu radę dali. Brytanko od p. Gałęckiego tak złamał i przestraszył, że nie wiedzieć gdzie w las zbiegł. (...) Jutro jeszcze więcej kniei z rana spróbujemy szczęścia...”*

Na przestrzeni wielu wieków łowiectwo wykształciło swoją własną, niepowtarzalną kulturę, na którą składa się język, obyczaje, tradycje, przesady, muzyka, literatura, malarstwo, sztuka użytkowa oraz styl architektoniczny.

Gabinety myśliwskie, takie jak w Wilanowie, to miejsce, w którym wielbiele polowań gromadzili akcesoria łowieckie – najcenniejsze trofea, ulubioną broń, obrazy i ryciny przedstawiające pełne dramatyzmu sceny walki z tropioną zwierzyną.

Język myśliwski powstał, gdy łowiectwo przestało być jedną z głównych potrzeb życia, a stało się zabawą, sposobem na spędzenie wolnego czasu m.in. bogatej szlachty i dworów królewskich. Każdy, kto chciał cieszyć się szacunkiem pośród innych towarzyszy, musiał dobrze znać ten język, ponieważ za jego nieznaną karano w różny sposób, np. poprzez ośmieszenie na forum wszystkich towarzyszy. W języku polowań każda czynność, każde zwierzę czy wydawane przez nie odgłosy mają swoją odpowiednią nazwę. Język ten zrozumieć mogą jedynie wtajemniczeni.





„Olifant” – róg myśliwski z rzeźbionym portretem króla polskiego Jana III.
Z kości słoniowej wykonano w Niemczech w XIX w.

Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty
 Swój róg bawoli, długi, cętkowany, kręty
 Jak wąż boa, oburącz do ust go przycisnął,
 Wzdał policzki jak banię, w oczach krwią zabłysnął,
 Zasunął wpół powieki, wciągnął w głąb pól brzucha
 I do płuc wysłał z niego cały zapas ducha,
 I zagrał: róg jak wicher, niewstrzymanym dechem
 Niesie w puszcę muzykę i podwaja echem.
 Umilkli strzelce, stali szczwacze zadziwieni
 Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni.
 Starzec cały kunszt, którym niegdyś w lasach sływał,
 Jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;
 Nappełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
 Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy
 Bo w graniu była łowów historia krótka:
 Zrazu odzew dźwięczący, rześki: to pobudka;
 Potem jęki po jękach skomla: to psów granie;
 A gdzieniegdzie ton twardszy jak grzmot: to strzelanie.
 Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
 Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

A. Mickiewicz, Pan Tadeusz, ks. IV

❧ ćwiczenie ❧

Dopasuj poniższe, tajemnicze nazwy zwierząt z języka łowieckiego do słów z języka potocznego.

jeleń	kot
wilk	pies
dzik	byk
borsuk	rogal
zając	koza
niedźwiedź	basiur
lis	odyniec
sarna	włochacz

Oprócz specjalnego języka myśliwi musieli jakoś porozumiewać się podczas polowania, zwłaszcza w rozległych borach. W tym celu używano **trąbek** i **rogów**. Myśliwy musiał rozumieć różne odgłosy tak jak mowę myśliwską. Było około 30 różnych rodzajów „melodii”. Inaczej trąbiono przed rozpoczęciem polowania, inaczej, gdy spuszczano psy, inaczej na grubego zwierza, a inaczej na drapieżnego itd.





❧ KARTA II ❧

ZOOLOGICZNE PASJE KRÓLA

Król niezwykle lubił zwierzęta i żywo interesował się zoologią. Wśród jego ulubieńców były konie i psy oraz oswojona wydra zwana Robakiem. Zwierzyniec królewski położony nieopodal pałacu obfitował w bogactwo zwierzyny. Na dworze hodowano także ptaki egzotyczne, np. kazuara – australijskiego strusia.



Systematyka wydry

Lutra lutra (Linnaeus 1758)

Królestwo: zwierzęta

Typ: strunowce

Podtyp: kregowce

Gromada: ssaki

Rząd: drapieżne

Rodzina: łasicowate

Rodzaj: wydra

Gatunek: wydra

„Wzięła króla taka chętką, iż rzekł: Nie może być; tylko jedź i przywieź już jakimkolwiek sposobem, byłem tylko miał wydrę. (...)Wyprawiłem więc wydrę tedy na nową służbę; bardzo niewdzięcznie przyjęła tę wyprawę na nowa służbę, piszcząc i wrzeszcząc w klatce, kiedy przez wieś jechali. (...)Stęskniło i znikczemniało to zwierzątko i przywieziono je królowi tak jak sowę odętą. Niezmiernie był rad król widząc wydrę i tak rzecze(...) to sobie będę miał za dobry znak jak mnie nie ukąsi”. Pogłaskał ją tedy; wydra jeszcze mu się przychyliła. Król bardzo się tem ucieszył i więcej począł ją głaskać, a potem jeść kazał przynieść.(...) Już tam chodziła po pokojach, gdzie chciała coraz swobodniej; postawiono jej wody w naczyniach wielkich napuszczono rybek i raków, to się cieszyła, wynosiła. Król rzecze(...)pojedziemy jutro do Wilanowa, i tam będziemy próbować, jeżeli się tam pozna z rybkami. Tak też się stało (...), ścieżkami sobie gdzieś poszedłszy błąkała się owa wydra, nie wiedząc gdzie się ma obrócić. Skoro rano spotkał ją dragon, a nie wiedząc co to, czy chowane, czy dzikie uderzył berdyszem zabił. (...)Wzięto zaraz dragona i przyprowadzono przed króla. Spojrzy król na skórkę, zatka oczy jedną ręką drugą porwie za czuprynę i pocznie wołać: Zabij kto cnotliwy, zabij kto w boga wierzy.”

J. Ch. Pasek,
Pamiętniki IMCI Jana Chryzostoma Paska z Gosławic 1656–1688 r.,
Poznań 1926 r.



❁ ćwiczenie ❁

W pałacowych wnętrzach, zwłaszcza na sufitach, ale też na dekoracjach mebli ukryto wizerunki różnych zwierząt. **Spróbuj odnaleźć ich jak najwięcej na pokrywie klawikordu.**



*Minerwa wśród Muz, Hendrik van Balen,
XVI/XVII w.*

- I. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
- IO. _____
- II. _____
12. _____





KARTA III

ZWIERZĘTA MYŚLIWSKIE

Polowanie z psami

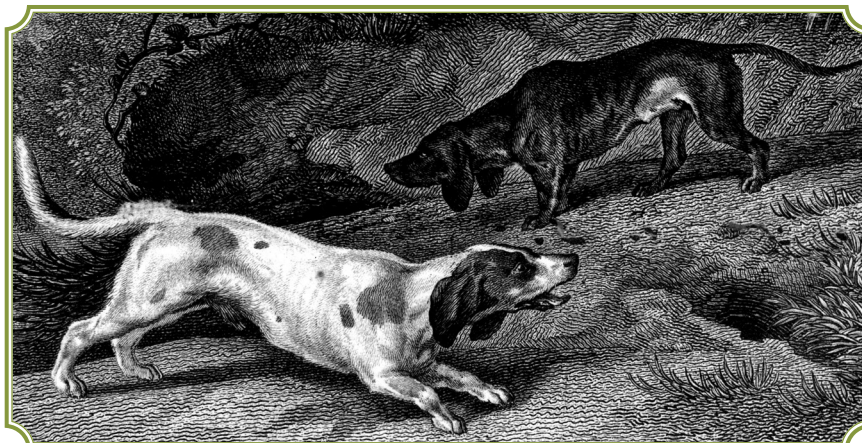
Nieodzownym pomocnikiem człowieka na polowaniach był pies. Ceniono tylko rasowe zwierzęta, uważając, iż takie są najmądrzejsze i najzwinniejsze. Posiadanie psów dobrych ras na swoim dworze było dla szlachcica wielką chlubą. Nie każdy jednak mógł sobie pozwolić na zakup i utrzymywanie tych zwierząt. Wiązało się to bowiem z ogromnymi wydatkami. Cena dobrego psa myśliwskiego (ogara) równała się cenie dwóch koni powozowych. Najlepiej świadczy o tym powiedzenie: „Za dobrego wyżła i para koni mało” lub „Zawsze to znać, co kundel, a co wyżeł”. Wśród najbardziej cenionych ras były ogary (gończe), wyżły (legawe), jamniki (posokowce), teriery (tropiące), charty, wilczarze i potężne dzikarze.

ćwiczenie

Chcesz dowiedzieć się, jakie imiona były godne prawdziwego psa myśliwskiego? Spróbuj je rozszyfrować. Skreśl każdą co drugą literę, zaczynając od I. Otrzymasz wówczas 5 imion.

B	X	E	R	K	X	A	P	S	I	S	O
A	D	R	Y	N	L	A	Z	Z	F	A	G
Ł	M	E	L	B	X	R	I	O	F	Z	N
B	C	Ó	V	J	Z	O	L	S	E	T	D
R	X	O	F	Z	W	Ą	A	B	J		

Psom bardzo rozważnie nadawano imiona, m.in. ze względu na różne przesady. Nazwy pochodziły często od zwierzyny, na którą psy polowały, albo mówiły o psiej odwadze. Psom legawym zwykle nadawano nazwy ptaków np. Bekas. Ogary nazywano: Cymbał, Grzmiłus albo Żagraj zaś charty: Dostkocz, Igła, Lotka, Sarna, Strzałka. Imiona nadawano także na zasadzie przeciwności: Nitka i Pętka, Orzeł i Reszka itp. Dla psów szlachejnych była zarezerwowana pewna pula imion, która nie uległa zmianie od XVII w. do dziś. Dla kundli nadawały się takie imiona jak Burek, Łysek czy Kruczek.





Polowanie z ptakami drapieżnymi, zwane „pod pierzem szczać”

W Polsce polowania z ptakami odbywały się od bardzo dawna, jednak najbardziej rozpowszechniły się na przełomie XVI i XVII wieku. Wówczas to każdy szanujący się myśliwy posiadał dobrze wyszkolonego sokoła lub jastrzębia. Noszono go na przedramieniu, na rękawicy. Także szlachcianki chętnie pokazywały się z ptakami drapieżnymi i brały udział w polowaniach. Dbano o ptaki, starając się utrzymać je w jak najlepszym zdrowiu, zważywszy na niemałe sumy, jakie płacono za te niezwykle zwierzęta, zwłaszcza dobrze wyszkolone. Ptaki te były na tyle cenne, że mogły stanowić prezent nawet dla króla. Dobrym przykładem jest Jan III Sobieski, który posłał cztery sokoły, najprawdopodobniej białożory, szachowi perskiemu. Nie polowano z ptakami w lasach, ale na otwartej przestrzeni, co było podyktowane trudnością poruszania się tak dużych ptaków wśród drzew. Nie urządzano również polowań w słotę, ponieważ ptaki szybko się męczyły i mogły zapaść na różne choroby. Ptakom, podobnie jak psom, nadawano specjalne imiona. Jedną z najbardziej pospolitych nazw był Kobus. Bardzo zaszczytnym imieniem był Nurek. Inne imiona to Piorun, Idalgo, Alkazar, Zmora.

Wśród gatunków ptaków najbardziej cenione były: jastrzębie, sokoły, a wśród nich najszlachetniejsze białożory oraz rarogi, poza tym orły. Każdy ptak musiał wiedzieć, na jaką zwierzynę ma polować. Dlatego też ptaki przechodziły specjalne szkolenia. Dobry myśliwy posiadał kilka gatunków ptaków, które wykorzystywano w różnych porach roku – co związane było z pierzeniem. I tak puchacze i białożory polowały w zimie, latem używano sokołów, jastrzębi, kań i pokrewnych gatunków. Do rzadkości w dawnej Rzeczypospolitej należały polowania na czaple, gdyż przywilej ten przysługiwał jedynie królowi.

❁ ćwiczenie ❁

Wybierz spośród wymienionych zwierząt te, na które mogły polować następujące ptaki:

zając, kuropatwa, sarna, wilk, lis, łabędź, czapla, kaczki

jastrząb - _____

sokół - _____

orzeł - _____



Ptakom nakładano na głowę specjalne kaptury, które chroniły je przed zbytnim stresem oraz spłoszeniem i zerwaniem z ręki w przypadku zobaczenia potencjalnej ofiary. Kaptury te bogato zdobiono, niekiedy nawet perłami i drogimi kamieniami. Stąd wywodzi się przysłowie „patrz się jak na raroga”.

Układanie ptaka, aby był posłuszny myśliwemu, składało się z trzech etapów:

Unoszenie – złagodzenie ptaka i zwyciężenie jego dzikości poprzez ciągłe noszenie przy sobie oraz wystawienie go na tymczasowy głód i bezsenność.

Uwabienie – przyzwyczajenie ptaka, aby gdy odleci, dał się przywabić głosem do ręki.

Wkarmienie – zaznajomienie ptaka ze zwierzyną, którą ma łowić oraz przyzwyczajenie do widoku myśliwskich przyborów jak sieci i psy.





❧ KARTA IV ❧

POLOWANIE NA ZAJĄCA

❧ ćwiczenie ❧

W zależności od rodzaju zwierzyny, na jaką polowano, rozróżniano kilka rodzajów polowań. Co mogą oznaczać poniższe wyrażenia?

Dopasuj pojęcia do definicji.

polowanie na stanowisku (zasiadka)

obława (nagonka)

polowanie przez podejście (podchód albo przełaje)

.....
wypłoszenie zwierzyny przez naganiaczy,
następnie gnanie jej na stanowiska myśliwych

.....
bardzo ранne lub wieczorne
zbliżanie się do zwierza
w czasie żerowania

.....
polowanie mające na celu ujęcie
zwierzyny żywcem, poprzez pędzenie jej
do specjalnie przygotowanych miejsc

.....
zasadzenie się na zwierza
np. przy wodopoju,
legowisku, babrzysku

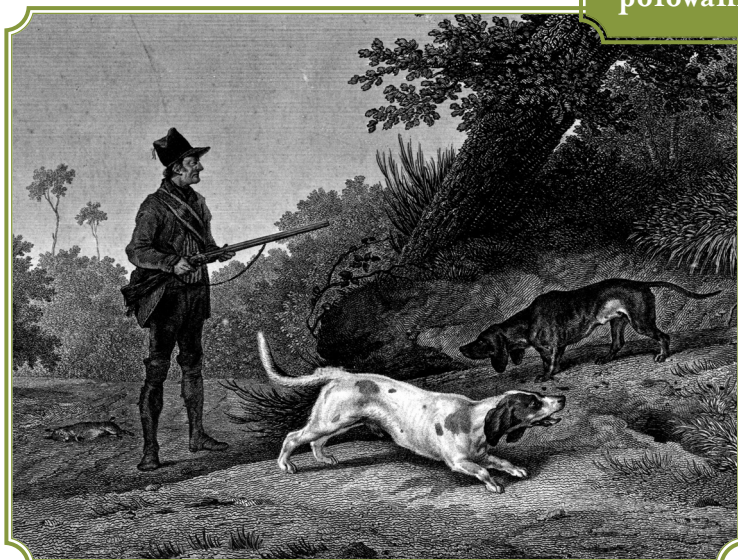
.....
wysledzenie zwierza za pomocą psów,
następnie ściganie go konno przez
myśliwych chartami lub gończymi aż do
ułowienia

.....
polowanie z pomocą ludzi użytych do
otoczenia lub napędzenia zwierzyny na
strzelców rozstawionych po przeciwnej
stronie kniei

polowanie z sieciami

polowanie z psami

polowanie „par force”



Józef Sapiecha,
Augustyn Mirys (?), 1744 r.

29 kwietnia 1646 r.

Podróżujący po Europie Marek i Jan Sobiescy odwiedzają Oldenburg, gdzie opowiedziano im miejscową legendę o jednym z grafów, który miał otrzymać w czasie polowania od napotkanej w lesie panny pięknej urody róg-trąbkę jako talizman i gwarancję pokoju dla swojego państwa. Pokazywano tę pamiątkę niektórym cudzoziemcom, co odnotowuje w prowadzonym przez ochmistrza Cawareckiego diariuszu ich wojaży prawdopodobnie osobiście Jan Sobieski: „czego się i mnie dostało widzieć ją i pić z niej”.

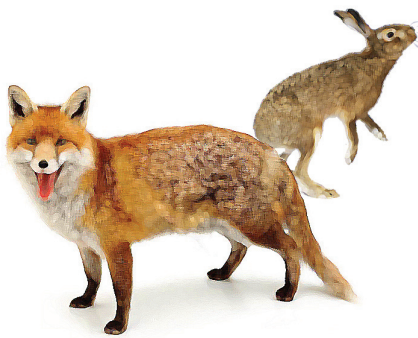


Język łowiecki zawierał ogromną ilość słów, którymi określano zwierzyne, odgłosy, części ciała, ruchy zarówno zwierzyny łownej, jak i psów czy ptaków drapieżnych. W poprzedniej części można było poznać kilka podstawowych słów określających polowanie oraz zwierzynę. Poniżej została przedstawiona rozbudowana wersja słowniczka. **Spróbuj odgadnąć znaczenia słów – połącz odpowiednie hasła.**

RODZAJE POŁOWAŃ

czarne pole
mówiące pole
dodniówka
ślepe pole
szklane pole

polowanie na ptaki wodne
polowanie gdy widać tropy
polowanie na dzika
polowanie gdy nie widać tropów
poranne polowanie



ZAJĄC

strugi
słuchy
kosmyk
kotlina
skoki
turzuca

uszy
ogon
nogi
sierść
zęby
legowisko

LIS

nos
łopata
stawki

nogi
pysk
ogon

JELEŃ

świece
łyżki
badyle

nogi
oczy
uszy



NIEDŹWIEDŹ

placek
kudły
telepanie
bartnik

chód niedźwiedzia
niedźwiedź wykradający miód
ślady łap
sierść



❧ KARTA V ❧

POLOWANIE NA NIEDŹWIEDZIA

O sposobie łapania niedźwiedzi Bernard O'Connor, nadworny lekarz króla Jana III, napisał: „Zazwyczaj łapie się go w sieci, nawet jeśli trafią się olbrzymie sztuki. Kiedy już unieruchomią jednego, wszyscy myśliwi razem do niego podjeżdżają i, przydusiwszy do ziemi jego głowę i łapy za pomocą wielkich drewnianych wideł, wiążą go naokoło mocnymi sznurami z konopi w taki sposób, żeby nie mógł się poruszyć. Następnie wtaczają go do wielkiej drewnianej klatki, przy czym trzeba sobie uświadomić, że węzły sznurów są tak zrobione, iż za jednym przemyślnym pociągnięciem można je zluzować.” Medyk opisał również pewne osobliwe przysmaki, wśród których znalazło się też danie z niedźwiedzia: „Nieopodal gór węgierskich mieszkają także dzikie kozy, których mięso Polacy bardzo cenią. Przyrządzają ponadto smaczne w ich mniemaniu danie z bobrowych ogonów, wyrzucając resztę tych zwierząt. Jedzą również, jako peklowane przysmaki, niedźwiedzie łapy.”

Dziczyna podawana na różne sposoby była wielkim przysmakiem. W książce kucharskiej „Compendium ferculorum albo zebranie potraw”, z roku 1682, Stanisław Czarniecki podał między innymi przepis na potrawę czarno gotowaną z powidłami:

„Jelenia lubo daniela, wieprza dzikiego, sarnę, dziką kozę i cokolwiek domowego chcesz gotować czarno, tak gotuj. Weźmij jelenia albo łosia porąb w sztuki jak chcesz. Odwarz, wstaw nacedziwszy rosołem i octem, warz. A gdy dowiera, mniej powidła przebite, rozpuszczone octem, przydaj soku wiśniowego, słodkości, pieprzu, imbiru, goździków, cynamonu. Przywarz, a daj na stół. A jeśli chcesz potrząśnij migdałami wzdłuż krajanemi wprzód oparzonemi i białym cukrem.”



Rzeźba przedstawiająca niedźwiedzia.

Czy widziałeś ją w trakcie wycieczki? Napisz poniżej gdzie się ona znajduje i jakie jest jej znaczenie?

Systematyka niedźwiedzia brunatnego *Ursus arctos* (Linnaeus 1758)

Królestwo: zwierzęta

Typ: strunowce

Podtyp: kregowce

Gromada: ssaki

Rząd: drapieżne

Rodzina: niedźwiedziowate

Rodzaj: niedźwiedź

Gatunek: niedźwiedź brunatny





Jednym z ważniejszych zagadnień związanych z myślistwem była broń oraz akcesoria myśliwskie. Początkowo polowano z oszczepem i łukiem, konno lub pieszo, używając do pomocy psów, następnie ptaków. Mimo iż pojawienie się broni palnej znacznie ułatwiło upolowanie zwierzyny, broń biała długo pozostawała i nadal pozostaje w użyciu. Broń myśliwską dzielimy na białą, miotającą oraz palną.

❧ ćwiczenie ❧

Które z poniżej przedstawionych przykładów broni należą według Ciebie do białej, miotającej, a które do palnej?

oszczep, kordelas, nóż, łuk, arkebuz, sztucer, pistolet, cieszynka, strzelba, kusza, puginiał

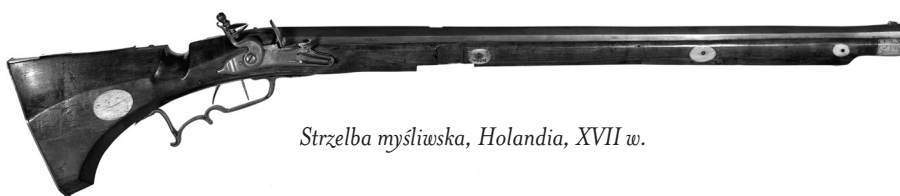
broń biała

broń miotająca

broń palna



Arkebuz myśliwski, Austria ok. 1640 r.



Strzelba myśliwska, Holandia, XVII w.

❧ ćwiczenie ❧

Poza bronią prawdziwy myśliwy musiał posiadać różne akcesoria niezbędne na każdym polowaniu. **Odgadnij, do czego służyły akcesoria zamieszczone na ilustracjach?**



broń palna – typ broni miotającej pociski energią gazów powstałych ze spalania prochu, np. arkebuz

broń biała – typ broni służący do walki wręcz, niemający elementów wybuchowych, np. nóż

broń miotająca – wyrzucająca pociski, np. strzały, przy pomocy energii mechanicznej, np. łuk i kusza

broń drzewcowa – najstarsza typ broni w formie drzewca i osadzonego na nim ostrza – grotu, np. dzida, sulica, oszczep i rohatyna. Bronią tą można było dźgać, ciąć i rzucać.





❁ KARTA VI ❁

WIERZENIA I PRZESĄDY

Święty Hubert

Za patrona myśliwych uważa się św. Huberta, który urodził się w 655 roku w Gaskonii. Był potomkiem króla Franków z dynastii Merowingów i zięciem Pepina z Heristal. Zamiłowanie do polowania odziedziczył po swoim ojcu. Towarzyszył mu często na łowach. Ponoć w wieku 14 lat uratował ojcu życie podczas polowania na niedźwiedzia. Młody Hubert najwięcej czasu spędzał w lasach, gdzie nieustannie polował, łowiectwo było jego pasją. Początkowo prowadził swobodne, wręcz hulawcze życie. Pewnego dnia w trakcie polowania w Górach Ardeńskich zobaczył białego jelenia z promieniejącym krzyżem w wieńcu. Miał wtedy usłyszeć głos Stwórcy ostrzegający go przed jego niepohamowaną pasją i nakazujący mu udać się do Lamberta, biskupa Maastricht. Hubert uczynił tak, jak mu głos nakazał. Udał się na służbę bożą do biskupa Lamberta. Studiował i prowadził działalność misjonarską. Po śmierci biskupa Lamberta sam został biskupem Liege i Maastricht. Za zasługi dla chrześcijaństwa wkrótce został ogłoszony świętym. Istnieje wiele różnych podań dotyczących jego osoby, ale wszystkie zgadzają się co do tego, że myślistwo było niezwykłą pasją Huberta, a jego przemiana duchowa wynikała ze spotkania jelenia ze świetlistym krzyżem pośrodku poroża.



Wizerunek godła św. Huberta

❁ ćwiczenie ❁

Czy wiesz, kiedy wypada dzień św. Huberta, święto myśliwych i leśników?

Odpowiedź ujawnią 2 ważne daty. Zsumuj wszystkie cyfry kolejnych dat. Ostatecznie otrzymasz liczby dwucyfrowe, które należy wstawić do tabelki według wzoru przedstawionego poniżej:

1. dzień – to data odsieczy wiedeńskiej 12.09.1683

	+		=	
--	---	--	---	--

2. miesiąc - to dzień elekcji Jana Sobieskiego na króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów 19.05.1674

	/	3	=	
--	---	---	---	--

Odpowiedź: Dzień Św. Huberta to _____

wzór:

1. dzień – 17.08.1629 – urodziny króla Jana III,
suma cyfr to 34

34	/	2	=	17
----	---	---	---	----

2. miesiąc – 17.08.1629 – urodziny króla Jana III,
suma cyfr to 34

3	+	4	=	7
---	---	---	---	---





W czasach, kiedy myślistwo było jedną z głównych zabaw i pasji dworskich, powstało wiele różnych przesądów dotyczących powodzenia na łowach oraz przysłów. Wróżono z ptaków, z księżycy, z kształtu chmur, a nade wszystko ze spotkanych w drodze na polowanie osób. Zwiastunami łowieckich niepowodzeń był ksiądz, mnich, zakonnica oraz stara baba, zwłaszcza z pustym naczyniem. Ze zwierząt pech wróżył spotkany wilk i zając.

❧ ćwiczenie ❧

Oto kilka z ogromnej ilości różnych przysłów i przesądów.
Spróbuj odgadnąć ich sens.

„Gorąca miłość, sanna droga, krogulcze pole zwykle długo nie trwają”

„Łże jak myśliwy”

„Strzela bez prochu”

„Nie wywołuj wilka z lasu”

„Boi się jak pies jeża”

„Czatuje jak myśliwy na słonkę”

„Trzeba myśleć przed weselem, żeby nie zostać daniem”

„Patrzą się jak na raroga”

„Człowiek myśliwy nie dośpi, nie doje, upragnie, uziębnie, uznoi się, na szkapie się ukołace, ba i z niego potłucze, a wszystko mu to lekko, dla tego smaku, który w myślistwie czuje.” Myślistwo z ogary Jana hrabiego Ostroroga, wojewody poznańskiego, Kraków 1618 r.

Artemida – w mitologii greckiej córka Zeusa i Latony, bliźniacza siostra Apollona, bogini łowów, władczyni lasów. Jej atrybutami były łuk i strzały, a ulubionym zwierzęciem łania.

Łowy kalidońskie

Mit opowiada o polowaniu na potwornego dzika pustoszącego pola i zabijającego bydło oraz ludzi, którego na Kalidon zesała Artemida, obrażona na miejscowego króla Ojneusa za pominięcie jej przy składaniu ofiar z plonów; Ojneus i jego syn Meleager zaprosili na polowanie najślawniejszych wojowników greckich, m.in. Kastora, Tezeusza, Jazona oraz Atalantę, wygnaną przez swojego ojca w góry, która zresztą pierwsza zraniła dzika; dobił go Meleager, ofiarowując Atalancie jego skórę, co wywołało falę waśni o owo trofeum. Cała ta opowieść kończy się tragicznie dla Meleagra, który umiera rozszarpany przez bachantki Artemidy, oraz dla Atalanty, która została zamieniona w lwa.



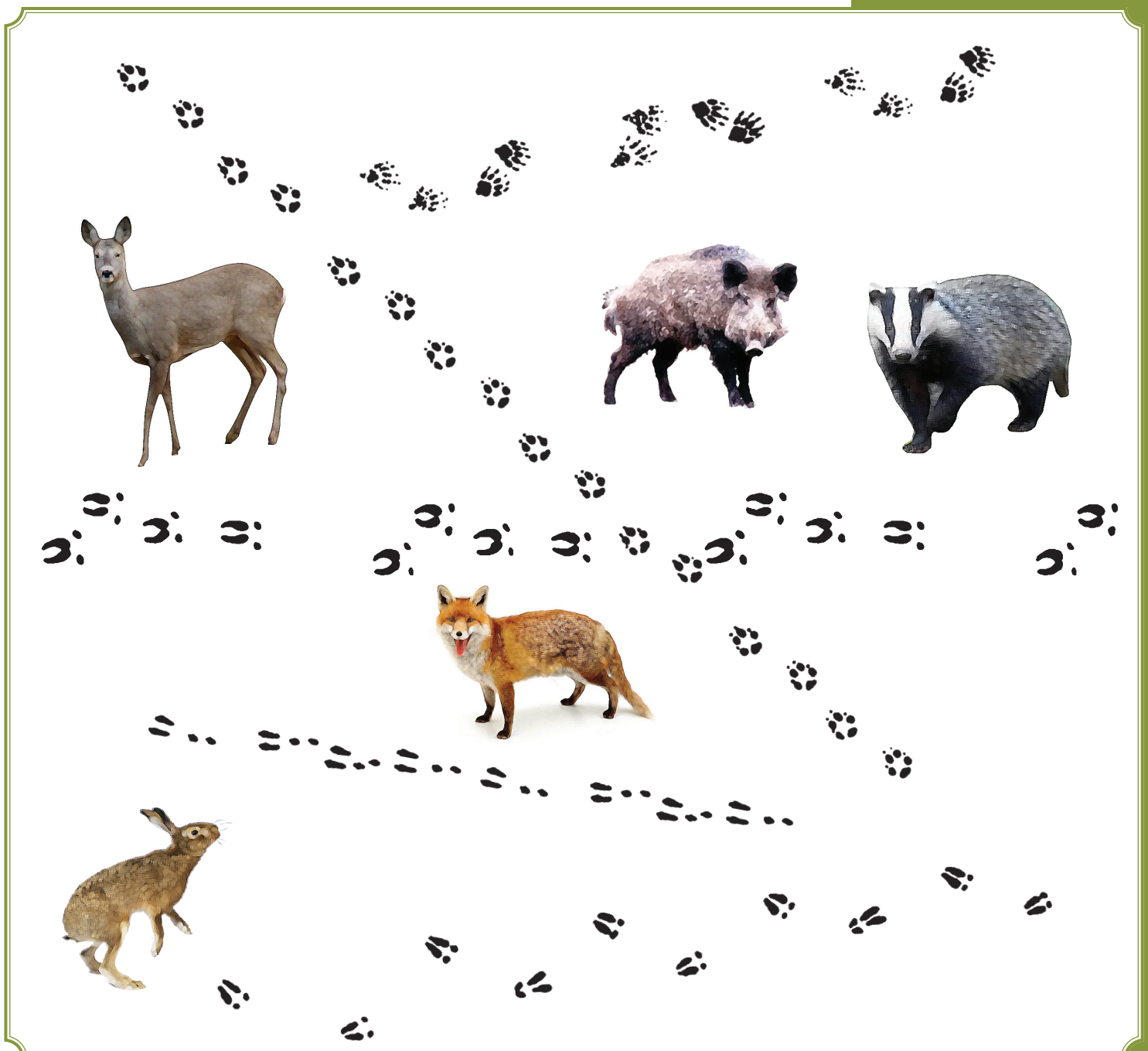
❧ KARTA VII ❧

NA TROPIE...

Tropy to ślady zwierzęcych łap zostawione na ziemi lub śniegu. Gdy tropy były dobrze widoczne na ziemi, mówiono o _____, jeżeli nie było ich widać – o _____. Prócz śladów zostawiają odchody i wypluwki, po których poznaje się gatunek tropionego zwierza.

❧ ćwiczenie ❧

Aby być dobrym myśliwym, należy znać podstawowe tropy zostawiane przez zwierzęta. Poniżej przedstawiono tropy sarny, dzika, lisa, zająca i borsuka.
Spróbuj dopasować ślady do poszczególnych zwierząt.





Ciekawostką i dużą rzadkością dzisiaj jest prezentowany raport z polowania w dobrach Potockich

